

DOI: 10.31648/pw.9699

YURY SNAPKOUSKI

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1327-1160>

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

**ALEKSANDER ŁAPPA (1802-1869) –  
OSTATNI MARSZAŁEK SZLACHTY  
GUBERNI MIŃSKIEJ Z WYBORU.  
CZEŚĆ II: GUBERNIALNY MARSZAŁEK  
SZLACHTY (1859-1863)**

**Alexander Łappa (1802-1869) –  
The Last Elected Minsk Governorate Marshal of Nobility.  
Part II: Governorate Marshal of Nobility (1859-1863)**

**ABSTRACT:** Alexander Łappa held the rank of the Minsk Governorate Marshal of Nobility during a period of widespread social transformations in the Russian Empire and a national and political crisis in the Kingdom of Poland and the Western Governorates. Trying to promote his multifaceted program of reforms in the Belarusian-Lithuanian lands, he relied on deep dialogue with the liberal bureaucratic circles of the Imperial Government and, at the same time, rejected conspiratorial, armed and other kinds of adventurous forms of the national liberation struggle. The polarization among the nobles of the Minsk Governorate increased after the scandalous Noble Elections of 1862. It was aggravated after the outbreak of the January Uprising in the Kingdom of Poland and, connected with it, the growing repressive policy of the civil and military authorities. All of these factors caused Łappa to lose influence in the socio-political life of the nobility and voluntarily resign from his position as marshal.

**KEYWORDS:** Alexander Łappa, marshal of nobility, elections of the nobility, address, the Minsk Governorate, the Russian Empire, Congress Poland

**3. Pierwsza kadencja na stanowisku gubernialnego marszałka szlachty (1859-1862)**

„Dzisiaj Łappa Alex[ander] wybrany Gubern[jalnym] Marszałkiem” – zapisał w swoim dzienniku miński prawosławny arcybiskup Michał Hałubowicz 3 października 1859 r. (Hałubowicz 2003, 90). Biorąc pod uwagę spore doświadczenie urzędnicze A. Łappy i wysoki status majątkowy – jego nowe stanowisko nie wyglądało na przypadkowe. Jako gubernialny marszałek szlachty zastąpił swojego rówieśnika Ludwika Słotwińskiego, właściciela ziemskiego z wielką posiadłością w sąsiednim

powiecie ihumeńskim, który już dość dawno zajmował różne stanowiska w wybieralnych instytucjach szlacheckich. A. Łappa różnił się od swoich poprzedników nie tylko brakiem rodzinnych związków z arystokracją guberni mińskiej<sup>1</sup>, lecz także szczególną troską o dobro własnych poddanych, chociaż jednocześnie był przeciwny zniesieniu poddaństwa, przynajmniej na warunkach zaproponowanych przez władze rosyjskie. Dodatkowo, co szczególnie ważne, cieszył się poparciem licznej szlachty czynszowej. W jego majątku Rudobiełka było wielu dzierżawców ziemi ze stanu szlacheckiego (NAHB, f. 142, inw. 1, sygn. 136). Jako stojący na czele korporacji szlacheckiej z całej guberni A. Łappa przyczynił się (w rzeczywistości aktywnie kontynuował to, co rozpoczęli jego poprzednicy) do tego, że najniższe kręgi szlachty z ziem białoruskich – fałszując „bazę dowodową” – mogły mieć możliwości legalnej obrony swojego szlacheckiego pochodzenia przed instytucjami Imperium Rosyjskiego. W tym sensie wokół tej działalności A. Łappy wytworzyła się w społeczeństwie guberni mińskiej bardzo charakterystyczna opinia, o czym wspomina A. Bohdanowicz:

Według wszystkiego, co wiem o nim, Łappa był wielkim spryciarzem, przedsiębiorczym człowiekiem, w latach 60. [oraz 60. – Y. S.] był on gubernialnym marszałkiem szlachty. Łappa i sekretarz [gubernialnego marszałka] szlachty Hausman sfingowali wiele dokumentów dla drobnej szlachty za dobre pieniądze, sądząc o tym po najpiękniejszym budynku w Mińsku – kamienicy Hausmana, w której znajdowała się deputacja wywodowa [...] (Bogdanovich 2012, 42).

W procedurze legitymizacji najmniej zamożnych rodów szlacheckich poprzez deputację wywodową guberni mińskiej główną rolę organizacyjną odgrywał oczywiście gubernialny marszałek szlachty A. Łappa, zaś jego sekretarz Michał Hausman był odpowiedzialny za samą „część praktyczną”. To wyjątkowe znaczenie A. Łappy w tym procederze wyjaśnia E. Woyniłowicz w swoich wspomnieniach (1931, 52).

Poważne stanowisko wymagało także prowadzenia domu na wysokim poziomie, łączyło się to również z edukacją własnych poddanych. Oto fragment wspomnień Bohdanowicza o swoim ojcu:

Pan Łapa, jako marszałek szlachty, zwłaszcza gubernialny marszałek, musiał mieć dobrą kuchnię i w mieście, i na wsi: to odwieczna tradycja, wymóg dobrych obyczajów. Dlatego musiał szkolić dobrych kucharzy, mając ich u siebie jako rezerwę na wielkie okazje. [...] Razem z innymi wysyłał mojego ojca na naukę produkowania masła i browarnictwa, a także na doskonalenie się, jak mówią w sztuce kucharskiej,

<sup>1</sup> Patrząc z tego punktu widzenia na poprzednich gubernialnych marszałków szlachty, to np. Ludwik Słotwiński ożenił się z córką mińskiego gubernatora cywilnego (w przyszłości – senatora) Wincentego Gieczewicza. Leon Osztorp był wnukiem „starosty mińskiego” Ignacego Iwanowskiego, sam zaś ożenił się z przedstawicielką rodziny Kuncewiczów i wydał swoje córki za mąż za właścicieli ziemskich Ottona Horwatta i Karola Kostrowickiego.

wysłał go na rok do kuchni pana Bułhaka. [...] Tak więc w wieku 20 lat z ojca wyszedł dobry kucharz (Bogdanovich 2012, 42-43).

Wieloletnia praca A. Łappy na stanowisku marszałka powiatowego dała mu duży bagaż doświadczenia i obycia w sprawach politycznych i społecznych. Ukształtowało to jego osobowość doprowadzając, już w czasie kandydowania na marszałka gubernialnego, do wytworzenia silnego zespołu własnych poglądów na wielokierunkowy rozwój regionu (w aspekcie społeczno-politycznym, gospodarczym, narodowym itp.). Ponadto pierwsza trzyletnia kadencja marszałka gubernialnego, na którą został wybrany (1859-1862), nastąpiła w czasie gruntownych przemian społecznych i konfliktów ideologicznych w Imperium Rosyjskim. Społeczne i polityczne przebudzenie w guberniach zachodnich i Królestwie Polskim wymagało od A. Łappy, jako odpowiedzialnego urzędnika, reakcji na żądania społeczeństwa, podjęcia pewnych działań i jasnej pozycji w rozwiązywaniu różnych problemów i dylematów.

W tym kontekście ważne znaczenie dla zrozumienia poglądów i przekonań A. Łappy, oraz jego roli w „dialogu” między władzą państwową a społeczeństwem guberni mińskiej, mają jego dwa pisemne apele do przedstawicieli rządu rosyjskiego, napisane w czasie rozwijających się nastrojów powstańczych w guberniach litewsko-białoruskich (demonstracje antyrządowe itp.). Pierwszym z nich jest jego poufna odpowiedź w liście do ministra spraw wewnętrznych hrabiego Piotra Wajłujewa z 7 września 1861 r. w sprawie przyczyn niezadowolenia ludności guberni mińskiej (Vosstaniye 1863 goda 1964, 532-535, nr 278). Nie wchodząc w szczegóły tekstu A. Łappy, zaznaczę tylko główne wątki tego listu: mieszkańcy guberni, przede wszystkim pochodzenia polskiego, domagali się przywrócenia polskich przepisów postępowania sądowego, przywrócenia działania Statutu litewskiego, zaprzestania ingerencji państwa w sprawę Kościoła rzymskokatolickiego, nauczania w placówkach oświatowych w języku polskim (w tym przywrócenie Uniwersytetu Wileńskiego), jasnego i skutecznego działania systemu sądowego, zniesienia pewnych ograniczeń dla właścicieli ziemskich itp. W rzeczywistości więc A. Łappa sugerował potrzebę przywrócenia w guberni mińskiej tych wszystkich lokalnych elementów rządzenia i kierowania krajem, które istniały przed powstaniem listopadowym.

Istotna, moim zdaniem, jest następująca uwaga A. Łappy:

[...] Niewystarczalność prawa cywilnego i nadużycia władzy administracyjnej, które są zbyt drażliwe zarówno dla nas, jak i dla mieszkańców całej Rosji, dla nas są jednak bardziej dokuczliwe, ponieważ w naszym regionie urzędnicy administracyjni samowolnie i nieodpowiedzialnie nadają wszystkiemu charakter polityczny, po czym w stosunku do nas są ogłaszane przepisy wyjątkowe i powoływane komisje specjalne (Vosstaniye 1863 goda 1964, 534).

Wielkie zmiany spodziewane były w społeczeństwie w związku z ogłoszeniem Manifestu o zniesieniu poddaństwa. A. Łappa łączy je z nadziejami przedstawionymi powyżej i następującymi słowami podsumuje swój analityczny ogląd sytuacji:

[...] Nagromadzone przez lata niezadowolenie wyszło na powierzchnię i [...] masy społeczeństwa, idąc za sugestiami uczuć, w tym kobiety, zwykli ludzie i młodzież, nie mogą pogodzić się z teraźniejszością, żałują przeszłości i mają nadzieję na przyszłość. W tych ruchach i manifestacjach nie ma jednak jasno uświadomionego celu, organizacji i jedności dążeń. Są one wyrazem dawno ukrytych uczuć, a nie działaniem podejrzanego politycznego społeczeństwa (Vosstaniye 1863 goda 1964, 534).

Drugi list A. Łappy z 19 maja 1862 r. był adresowany do ministra oświaty A. Gołownina i miał charakter bardziej programowy (Vilenskiy vremennik 1913, 70-74, nr 61). List ten przewidywał przyszłą reformę szkolnictwa w guberniach litewsko-białoruskich, a zmiany te miały się odbyć w „warunkach i potrzebach regionu, obyczajach i zwyczajach ludu”. Cały program A. Łappy składał się z pięciu punktów: 1) przywrócenie Uniwersytetu Wileńskiego wraz z podległym mu okręgiem edukacyjnym; 2) otwarcie szkół realnych przy niektórych gimnazjach; 3) otwarcie szkół rolniczych wraz z fermami i gospodarstwami doświadczalnymi; 4) przywrócenie języka polskiego w nauczaniu w szkołach wyższych; 5) zapewnienie swobody kształcenia, nieskrępowanej „żadnymi formalnościami”.

Należy zauważyć, że wyżej wskazane dwa listy A. Łappy do ministrów nie przyniosły żadnego praktycznego skutku. W pierwszym przypadku, za zgodą cesarza, samorządowi szlacheckiemu nawet dodatkowo polecono utrzymywanie porządku i spokoju w guberni (Vosstaniye 1863 goda 1964, 534-535). Generalnie A. Łappa nie był pierwszym i jedynym wśród urzędników tzw. Kraju Północno-Zachodniego, którzy zwracali się do Petersburga z podobnymi inicjatywami. Po wstąpieniu na tron Aleksandra II (1855), które rozbudziło w społeczeństwie nadzieję na nowe (liberalne) zmiany, szlachta guberni litewsko-białoruskich za pośrednictwem swoich marszałków gubernialnych zaczęła „bombardować” stolicę licznymi pisemnymi petycjami<sup>2</sup>. Co więcej, na początku lat 60. XIX w. dotychczasowe postulaty zmian kulturalnych coraz bardziej zaczęły przybierać charakter narodowo-polityczny.

<sup>2</sup> Więcej o tym: Ulasavets 2014, 130-134.

#### **4. Wybory szlacheckie w Mińsku jesienią 1862 r. i próba przekazania adresu cesarzowi**

Kolejne wybory marszałka w guberni mińskiej, w których A. Łappa jako marszałek gubernialny szlachty musiał albo zostać ponownie wybrany na kolejne trzy lata, albo ustąpić miejsce innemu kandydatowi, przypadły chronologicznie na jesień 1862 r. Jednak w warunkach „sytuacji rewolucyjnej” w tym rejonie imperium sama możliwość przeprowadzenia takich wyborów została podana w wątpliwość. We wszystkich guberniach litewsko-białoruskich (za wyjątkiem mińskiej, która była tu niejako na uboczu) wybory marszałków szlachty miały odbyć się „synchronicznie” na przełomie lat 1861-1862 (czyli trzy lata po poprzednich), ponieważ ostatnie wybory odbyły się tam na przełomie 1858-1859 (Zhytko 2003, 203). Zamiast tego władze carskie zdecydowały o wprowadzeniu stanu wojennego w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej – od 6 listopada 1861 r., w mohylewskiej i witebskiej – od 28 listopada 1861 r., oraz mińskiej – od 29 czerwca 1862 r. (Ulasavets 2014, 136). A ponieważ, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, wprowadzenie stanu wojennego przewidywało również przesunięcie wyborów szlacheckich, w tym wyborów nowych marszałków szlachty (Zhytko 2003, 203-204), ich przeprowadzenie zostało przełożone na czas nieokreślony, czyli do momentu zniesienia stanu wojennego połączonego z koniecznością uzyskania specjalnego zezwolenia władz na dokonanie tych wyborów.

W związku z dołączeniem w sierpniu 1862 r. guberni mińskiej do generał-gubernatorstwa wileńskiego, za czym szło wzmocnienie w guberni kontroli wojskowej i policyjnej, zniknęła potrzeba utrzymywania jej w specjalnych warunkach stanu wojennego, zwłaszcza że ten zniesiono we wrześniu 1862 r. w innych guberniach litewsko-białoruskich. Dlatego stało się możliwe przeprowadzenie w Mińsku kolejnych gubernialnych elekcji szlacheckich, które wyznaczono na połowę listopada 1862 r.

Jednak ówczesna sytuacja społeczno-polityczna w regionie nadała tradycyjnym wyborom szlacheckim nowe znaczenie ideowe (RPAH, f. 1282, inw. 2, sygn. 1101, k. 1-2). Wpływowo kręgi szlachty polskiej i spolonizowanej szlachty litewsko-białoruskiej zostały ogarnięte dążeniem do składania do cesarza licznych adresów protestacyjnych (posiadających charakter petycji społecznych), które miały zademonstrować jednoznaczną wolę szlachty do zjednoczenia Białorusi, Litwy i Ukrainy z Królestwem Polskim i utworzenia odrębnej autonomicznej jednostki o charakterze polityczno-terytorialnym (swoistego odrodzenia dawnej Rzeczypospolitej, tylko pod berłem cesarza rosyjskiego). Odpowiedni impuls przyszedł z Warszawy, gdzie pod koniec 1861 r. ukształtowała się organizacja „białych” – jeden z obozów politycznych w ruchu narodowowyzwoleńczym. Wśród najbardziej donośnych wypowiedzi „białych”, wybrzmiały we wrześniu 1862 r., znalazły się m.in. następujące:

My jako Polacy, wtedy tylko rząd zaufaniem popierać będziemy mogli, gdy rząd ten będzie naszym, polskim i gdy ustawą zasadniczą przy wolnych instytucjach złączone będą wszystkie prowincje Ojczyznę naszą składające (Kieniewicz 1972, 256).

Obóz „białych”, odrzucający drogę walki zbrojnej jako takiej, preferował wewnętrzną pracę organizacyjną (konspiracyjną), bardzo licząc na instytucje i urzędników samorządu szlacheckiego, przy pomocy których zamierzano w legalny sposób zrealizować własne cele. Dlatego szczególne nadzieje łączono ze szlacheckimi wyborami gubernialnymi. Jakub Gieysztor, jeden z przywódców „białych” na Litwie, napisał w swoich wspomnieniach:

Obiór marszałków odpowiednich był ważniejszy niż adres, bo w razie potrzeby dobrzy marszałkowie zawsze by podali, nie narażając kraju, i zaraz mogliby mieć zastępców w innych marszałkach, gotowych pójść tą samą drogą (Gieysztor 1913, 179).

Na marszałków szlachty guberni litewsko-białoruskich stawały również środowiska polskiej emigracji we Francji, licząc, że mogą oni odegrać kluczową rolę w organizowaniu masowych demonstracji „przeciwko łamaniu praw ludności polskiej” (Szpoper 2003, 516-517). Ale jednocześnie przeciw takim zamiarom kategorycznie wystąpili niektórzy miejscowi ziemianie. Na przykład właściciel majątku Wiażyn w powiecie wilejskim guberni wileńskiej Konstanty Gieczewicz (syn marszałka szlachty powiatu wilejskiego Hipolita Gieczewicza, wnuk mińskiego gubernatora cywilnego i senatora Wincentego Gieczewicza, mąż córki marszałka szlachty powiatu lepelskiego), dobrze orientując się w nastrojach i poglądach swojego otoczenia, twierdził, że „nie można liczyć na jednorodny współdziałanie marszałków” (Szpoper 2003, 517).

„Sztafetę” podawania adresów jako pierwsza, za przykładem Warszawy, podjęła szlachta guberni podolskiej, która w połowie września 1862 r. zebrała się w Kamieńcu Podolskim dla przeprowadzenia gubernialnych wyborów szlacheckich. W niemal jednorodnym odruchu, pomimo ostrego sprzeciwu gubernatora cywilnego, złożyła ona adres do cesarza domagający się dołączenia ich guberni do Królestwa Polskiego. Za tę akcję aresztowano marszałka gubernialnego i wszystkich powiatowych marszałków szlachty. Większość z nich została wywieziona do Petersburga na proces sądowy w senacie (Przyborowski 1896, 393-396; Szpoper 2003, 527-536; 2014, 211-217).

Dwa miesiące po wydarzeniach w Kamieńcu Podolskim oczekiwano gubernialnych wyborów szlacheckich w Mińsku. W przypadku szlachty całego tzw. Kraju Północno-Zachodniego wybory te miały o wiele większe znaczenie niż tylko jako okazja do złożenia kolejnego adresu cesarzowi. Gieysztor przypominał: „Od dojścia mińskich sejmików, zależało wiele, bo z kolei i w innych guberniach, w których odbyć się nie mogły, może by na nie zezwolono” (Gieysztor 1913, 178-179). Szlachta



liczyła na wznowienie wyborów w innych guberniach kraju, ich początek miała dać gubernia mińska (RPAH, f. 1282, inw. 2, sygn. 1101, k. 1). W celu omówienia sytuacji przedstawiciele obozu „białych”, do którego na Białorusi i Litwie należeli głównie wielcy właściciele ziemscy, zorganizowali w Wilnie zjazd na początku listopada 1862 r. (Fajnhauz 1999, 102). Ze wspomnień Gieysztora wynika, że na zjeździe był obecny także miński gubernialny marszałek szlachty A. Łappa, jednak nie do końca wiadomo, czy był on przedstawicielem „białych”, czy po prostu był obecny jako ważny urzędnik samorządu szlacheckiego. Jednak sam fakt obecności A. Łappy na tym zjeździe jest, moim zdaniem, bardzo ważny dla zrozumienia jego kolejnych działań w nadchodzących wyborach szlacheckich w Mińsku.

Zdaniem Gieysztora podczas omawiania kandydatów na stanowiska gubernialnych marszałków szlachty w przypadku możliwego wznowienia elekcji szlacheckich w innych, niż mińskiej guberniach, okazało się, że A. Łappa mógł nie być wybrany gubernialnym marszałkiem szlachty na drugą kadencję (1862-1865), gdyż znalazł poważnego konkurenta w osobie Napoleona Jeleńskiego<sup>3</sup>. Niemniej jednak A. Łappa prawdopodobnie miał większe szanse, gdyż cieszył się bardzo dużym poparciem i powszechną sympatią. „W Mińsku było do życzenia – pisze Gieysztor – aby gubernialnym marszałkiem został Napoleon Jeleński, lecz A. Łappa, zacny skądinąd człowiek, miał silną partję za sobą” (Gieysztor 1913, 179).

Jeśli chodzi o kwestię wystosowania adresu szlachty guberni mińskiej do Aleksandra II, to stało się to przedmiotem daleko idących kontrowersji wśród obecnych na zjeździe w Wilnie. W rzeczywistości obóz „białych” był podzielony na zwolenników i przeciwników złożenia adresu, sami zaś przeciwnicy stanowili zdecydowaną większość obecnych. Poglądy przeciwników podzielał i A. Łappa. Co ważne, przeciwnicy wysłania adresu odrzucali nie jego treść i samą ideę, ale okoliczności i czas przekazania cesarzowi, uznając go za demonstrację przedwczesną i niepotrzebną, w dodatku – grożącą katastrofalnymi następstwami dla całego stanu szlacheckiego w regionie. Gieysztor, bezpośredni uczestnik narady wileńskiej, tak wspominał tę dyskusję:

Ja w zasadzie zgadzałem się z tymi, którzy uważali, że już nie czas na podawanie wszelkich adresów, a trzeba pracować, organizować się. Adres, jako demonstracja, mógł przeszkodzić dojściu sejmików w Mińsku do skutku. Woląłem, by tam doszły sejmiki i by wybrano ludzi odpowiednich. Od tego więc, czy można było tam liczyć na wybór pomyślny, zależałoby, jak postąpić: jeśli mińscy delegowani mogą zaręczyć za obywatelstwo, które, uznając potrzeby chwili, wybierze ludzi czynnych, oddanych sprawie, to jak sądziłem, lepiej nie podawać adresu, nie narażać się na rozwiązanie wyborów i usunięcie ludzi pożytecznych [...]. Starcia się o adres sejmiku mińskiego

<sup>3</sup> Napoleon Jeleński (1810-1883), syn marszałka szlachty powiatu mozyrskiego, właściciel majątku Luczyce powiatu mozyrskiego, uczestnik powstania listopadowego, na początku lat 60. XIX w. przedstawiciel obozu „białych”, w latach 1863-1868 przebywał na zesłaniu w guberni penzeńskiej.

były silne. Z samego Mińska głosy się podzieliły. Napoleon Jeleński i Hieronim [Hieronim Władysław – Y. S.] Kieniewicz obstawali za podaniem adresu [...]. Jerzy Mogilnicki więcej skłaniał się przeciw, Łappa zaś i niby wysłany od młodzieży Michał Łapicki stanowczo byli przeciwni adresowi. [...] Znaczna większość okazała się przeciwna podaniu adresu (Gieysztor 1913, 174-175, 178).

Świadectwo Gieysztor jest tutaj bardzo ważne w tym sensie, że jest chyba jedynym źródłem uchylającym zasłonę nad autorstwem adresu mińskiego:

Z Wilna przyjechali do mnie do Kowna Napoleon Jeleński z Kieniewiczem [Hieronimem Władysławem – Y. S.]. Obaj byli to ludzie niepospolici. [...] Napoleon był krańcowym zwolennikiem adresu, mówił, że będzie on podany i w moim gabinecie napisano projekt, którego tekst dosłownie powtórzył się w podanym później adresie. Pisał go Napoleon, dyktował głównie Djonizy Skarżyński<sup>4</sup> (Gieysztor 1913, 180).

Sam tekst adresu był krótki, lakoniczny i raczej „śmiały” w treści. Jego semantyczny rdzeń skoncentrowano w następującym akapicie:

Równość wszystkich stanów i wszystkich wyznań, wolność sumienia i instytucje z duchem narodowym zgodne, oto są podstawne warunki wszelkiej społecznej budowy i konieczne następstwa rozpoczętego przez W. C. Mość dzieła. Im smutniejszy jest dzisiejszy stan kraju, im bardziej zaniedbanymi potrzeby z ducha narodowego płynące, tem bardziej umysły wszystkich zwracają się ku przyszłości i jedyne zbawienie w połączeniu z Polską upatrują (Wydawnictwo materyałów 1888, 30).

Jeśli wierzyć słowom A. Łappy, które napisał trzy lata później (w liście do generała-gubernatora wileńskiego Konstantina von Kaufmana), czasowo przebywając w Petersburgu – to on sam, w przededniu wyborów szlacheckich, poinformował władze cywilne w Mińsku o zamiarze szlachty zwrócenia się z adresem do cesarza:

Wśród zebranej wówczas szlachty ziemiańskiej byli ludzie przepelnieni płomiennymi ideami, nie kierujący się logiką, których moje wezwania irytowały jeszcze bardziej. Im to udało się uwieść i skłonić na swoją stronę większość zebrania. Widząc chęć szlachty do przekazania, podczas wyborów, adresu na Najwyższe Imię, o treści podobnej do tej, którą opracowała szlachta guberni podolskiej, podjąłem działania, aby powiadomić o tym byłego gubernatora Kożewnikowa (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 55v-56).

Gubernialne wybory szlacheckie odbywały się w Mińsku od 14 do 19 listopada 1862 r. (RPAH, f. 1282, inw. 2, sygn. 1101, k. 14-21, 56). Dyskutowano na nich o wielu sprawach. Jednak najbardziej bolesnym tematem było złożenie adresu

<sup>4</sup> Dionizy Skarżyński (1820-1903), syn właściciela ziemskiego powiatu sejneńskiego guberni augustowskiej, uczestnik powstania styczniowego (przedstawiciel obozu „białych”), następnie emigrował (więcej o nim patrz: Śliwowska 1997-1998).



cesarzowi. Władze uwzględniły doświadczenia ostatnich wydarzeń w Kamieńcu Podolskim i ze swojej strony przygotowały się na podobną sytuację (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 1-24; RPAH, f. 1282, inw. 2, sygn. 1101, k. 1-13v). Jeszcze 14 listopada, przed pierwszym posiedzeniem, miński prokurator gubernialny (Adam Krupowicz) wręczył A. Łappie pismo opisujące skutki złożenia adresu w guberni podolskiej i wezwanie mińskiego gubernatora cywilnego Andrieja Każewnikowa (Kožewnikowa), w którym poinformowano marszałka o pełnomocnictwach gubernatora do zamknięcia zgromadzenia szlacheckiego w przypadku podjęcia próby podania adresu (Ulasvyets 2014, 137).

Podczas zjazdu A. Łappa bardzo wyraźnie przedstawił szlachcie stanowisko władz mówiące o niezgodności samego faktu przygotowywania adresu z istniejącym ustawodawstwem i, zgodnie z oczekiwaniami, sam aktywnie sprzeciwił się jego złożeniu. Potwierdza to oficjalna dokumentacja z „politycznej” sprawy A. Łappy, rozpatrywanej w urzędzie generał-gubernatora wileńskiego:

17 listopada po otwarciu walnego gubernialnego zebrania trwała dyskusja nad adresem. [...] Marszałek Łappa tym razem ostro wypowiedział się przeciwko adresowi, przedstawiając jego konsekwencje [podania go cesarzowi – Y. S.] i zdecydowanie zapowiedział, że jeśli szlachta będzie nadal nalegać, nigdy nie podpisze adresu i natychmiast zrezygnuje ze stanowiska (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 92-92v).

Generał-gubernator wileński Władimir Nazimow, w późniejszym wnikliwym i gruntownym śledztwie, odnotował dalsze interesujące szczegóły (w liście do ministra spraw wewnętrznych Wałujewa z 27 listopada 1862 r.):

[...] głównymi osobami podżegającymi do podania adresu byli ziemianie Witold Oskierko i Napoleon Jeleński; rzucając się na kolana w auli przed gub[ernialnym] marszałkiem Łappą, błagali go o pozwolenie napisania tego dokumentu, który, jak to oni ujęli, był niezbędny zarówno dla wsparcia ich rodaków w guberni podolskiej, jak i dla dobra oraz dla zbawienia Polski, albowiem jakoby adresy i oświadczenia tego rodzaju, zebrane od szlachty wszystkich guberni Kraju Zachodniego, przysłużą się pomyślnemu wyzwoleniu Polski spod panowania rosyjskiego [...] (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 75v-76).

Znany działacz społeczny Edward Römer w swoim dzienniku, w zapisie datowanym na 1 grudnia 1862 r., zanotował również kilka ważnych szczegółów dotyczących przebiegu wyborów szlacheckich w Mińsku i działań A. Łappy:

[...] Marszałek Łappa, dał zdanie przeciwne adresowi, stosownie do postanowienia w czasie zjazdu Wileńskiego, poparł go w tem Antoni Jeleński<sup>5</sup>. To były za śmiało

<sup>5</sup> Antoni Jeleński (1818-1874), właściciel majątków Kopatkiewicze i Ludziewicze w powiecie mozyrskim, Dunajczyce w powiecie słuckim i Oknista w powiecie wileńskim. Jedną z głównych

odezwy, przeciw najgorętszym życzeniom ogółu, na czele którego stali Emil Oskierko<sup>6</sup> i Napoleon Jeleński. Przed tym majestatem prawdy Boskiej, Marszałek i Antoni Jeleński, chyba na klęczkach powinni się byli u szlachty wypraszać od adresu, z pobudek obawy o repressyą Rządową która może zadać straszliwe klęski krajowi. [...] Na następnym posiedzeniu Sejmikowem podane zostało pismo od Gubernatora, upominające obywateli, ażeby adres treści podobnej jak przyłączenie do Polski, nie był przedmiotem narad. Wówczas Emil Oskierko zabrał głos i zapytywał Marszałka czy podług prawa, Gubernator może wtrącać się do obywatelskich narad. Marszałek zszedł do Prokuratorzkiego stolika rozpytywać się o prawo. A Emil Oskierko, znów się odezwał: nie tak ma być Panie Marszałku, nie Pan schodzisz z miejsca, lecz powołujesz przed siebie Prokuratora, który przed Izbą, głośno zdawać sprawę powinien. Prokurator, musiał przyznać że kardynalne prawo Rossyjskie nie dopuszcza mieszania się Gubernatorskiego. Po tem objaśnieniu rzeczy, obywatelstwo uchwaliło aby zapisać protokół tego co zaszło (BLANW, DR, f. 138, sygn. 1777, k. 159-160).

Do tego żywego i wartościowego świadectwa Römera należy dodać stwierdzenie, że burzliwe dyskusje mińskie wokół wysłania adresu skończyły się 17 listopada (w rocznicę powstania listopadowego) przyjęciem swego rodzaju kompromisowej decyzji. Zamiast wysłania adresu cesarzowi w protokole zebrania sejmiku szlacheckiego odnotowano zdecydowany zamiar szlachty guberni mińskiej dotyczący wystosowania adresu z zastrzeżeniem, że miński gubernator cywilny uniemożliwił jego wysłanie do monarchy (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 37). Ogółem protokół podpisały 262 osoby, w tym marszałkowie powiatowi szlachty, a także i sam A. Łappa. Nie złożyło podpisów 46 osób (prawdopodobnie 17 z nich było nieobecnych na zebraniu)<sup>7</sup> (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 39-48; RPAH, f. 1282, inw. 2, sygn. 1101, k. 57v). Badacz Szpoper twierdzi, że protokołu zebrania szlachty nie podpisali przede wszystkim rosyjscy urzędnicy, właściciele majątków w guberni mińskiej (Szpoper 2003, 540). Ale oficjalne dokumenty mówią co innego.

---

postaci obozu „białych” w guberniach wileńskiej i mińskiej. W latach 1863-1865 aresztowany, poddany śledztwu, sądzony i skazany na 15 lat zesłania na Syberię do kopalń, wraz z konfiskatą mienia. Został ułaskawiony kilka lat później.

<sup>6</sup> Emil Oskierko (1804-1871), syn marszałka szlachty powiatu rzeczycykiego, w latach 20. XIX w. asesor II Izby Sądu Głównego Mińskiego, aktywny uczestnik powstania listopadowego, właściciel majątku Wodowicze w powiecie rzeczycykim. Za agitację na wyborach szlacheckich w Mińsku w 1862 r., w której namawiał do złożenia adresu cesarzowi – był następnie pod nadzorem policji (NAHB, f. 588, inw. 1, sygn. 383, k. 24v-25; LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 49).

<sup>7</sup> Podają te dane według kopii tekstu protokołu mińskiego z 17 listopada 1862 r. oraz urzędowych wykazów nazwisk. W literaturze historycznej podawane są błędne informacje dotyczące liczby osób, które podpisały lub nie podpisały protokołu. Tak więc W. Przyborowski, a po nim S. Kieniewicz twierdzą, że protokołu nie podpisały tylko 4 osoby (Przyborowski 1896, 397; Kieniewicz 1986, 119), natomiast D. Szpoper i Ya. Ulasavyets twierdzi, że protokół podpisało 285 z 297 obecnych szlachciców (Szpoper 2003, 540; 98; 2014, 218; Ulasavyets 2014, 137). Najbliższy prawdy (ale nadal nieprecyzyjny) jest A. Smirnov, który pisze, że protokół podpisało 255 osób (w tym marszałkowie szlachty), a nie podpisało go 41 osób (36 „skrajnych zwolenników pańszczyzny” i 5 „liberałów”) (Smirnov 1963, 79).

Wśród osób, które nie podpisały protokołu, znajdziemy m.in. Wilhelma Hindenburga (Niemca z Mińska), prezesa Mińskiej Izby Sądu Cywilnego Rudolfa Piszczalę (przedstawiciela starego rodu szlacheckiego), hrabiego Emeryka Czapskiego, hrabiego Oskara Tyszkiewicza, Wiktora Narkiewicza-Jodko i in. (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 47-48). Jednak wśród tych, którzy podpisali protokół, byli akurat rosyjscy urzędnicy, np. „miński właściciel ziemski” sekretarz gubernialny Dmitrij Popow (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 41v, nr 96), który, zgodnie z wiadomością mińskiego gubernatora cywilnego do generał-gubernatora wileńskiego z 5 stycznia 1863 r.,

będąc pochodzenia rosyjskiego i wyznania prawosławnego, poddał się polskim nastrojom i nie zważając na głosy współbraci, przeszedł na stronę wrogiej partii i wzmocnił swoje błędy podpisaniem protokołu wraz z innymi wrogimi, podobnie myślącymi ludźmi (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 80v).

Szlachta, która nie podpisała protokołu, była albo przeciwnikiem ideowej treści adresu w sprawie przyłączenia guberni mińskiej do Królestwa Polskiego, albo odwrotnie, jego zagorzałym zwolennikiem, który zdecydował się zaakceptować jedynie fakt złożenia adresu cesarzowi, lecz gdy do tego nie doszło, nie chciał podejmować żadnych innych kompromisowych decyzji, takich jak zapisanie adresu w protokole (Smirnov 1963, 79). Późniejsze oficjalne dokumenty z „politycznej” sprawy A. Łappy powiedziały:

Niektórzy z tych, którzy uparcie chcieli go [adres – Y. S.] złożyć, nie podpisali tego protokołu, a ich partia wyraziła swoje niezadowolenie w tym, że w nocy z 17 na 18 wybito okna u Łappy i u innych prawomyślnych szlachciców i na ulicach rozklejono wiersze *К подписавшим протокол* ‘Do tych, którzy podpisali protokół’<sup>8</sup>, zarzucające im zdradę (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 93).

Gubernialnego marszałka szlachty A. Łappę, w wystąpieniach przeciw złożeniu adresu, obok Antoniego Jeleńskiego, aktywnie wspierał też marszałek szlachty powiatu mozyrskiego Hieronim Kieniewicz (dziadek słynnego polskiego historyka Stefana Kieniewicza). Podczas wyborów szlacheckich stanowili oni „partię mniejszą”. Ponadto Kieniewicz był jedynym przeciwnikiem adresu, spośród wszystkich powiatowych marszałków szlachty guberni mińskiej, co odnotowano później w oficjalnej dokumentacji (RPAH, f. 1282, inw. 2, sygn. 1101, k. 36v, 67-67v).

Należy zaznaczyć, że w literaturze historycznej i w większości źródeł jest mowa o napisaniu w dniu 17 listopada 1862 r. tylko jednego protokołu. W rzeczywistości istniały dwa protokoły – główny (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 37; RPAH,

<sup>8</sup> Teksty tych wierszy, zob. LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 52-53; RPAH, f. 1282, inw. 2, sygn. 1101, k. 31-32.

f. 1282, inw. 2, sygn. 1101, k. 41-41v) i dodatkowy (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 38; RPAH, f. 1282, inw. 2, sygn. 1101, k. 42; Przyborowski 1896, 397-398). Protokół dodatkowy zawierał odpowiedź mińskiego prokuratora gubernialnego Krupowicza na pytanie gubernialnego marszałka A. Łappy o legalność adresu i był równie ważny dla zebrania szlacheckiego, gdyż „odpowiedź ta ostatecznie uniemożliwiła szlachcie sporządzenie domniemanego adresu”. Ponadto podpisała się pod nim znacznie mniejsza liczba szlachty – 221 osób, w tym powiatowi marszałkowie szlachty i marszałek gubernialny.

W konsekwencji za podpisanie „protokołu mińskiego” gubernialny marszałek A. Łappa otrzymał naganę od generała-gubernatora wileńskiego Nazimowa. Ponad trzy lata później (28 lutego 1866 r. w Petersburgu), będąc już na zesłaniu i prosząc kolejnego generała-gubernatora wileńskiego, Konstantina von Kaufmana, o zgodę na powrót do guberni mińskiej, tak dodatkowo wyjaśniał podpisanie protokołu:

[...] to był jedyny sposób, w jaki mogłem zapobiec przestępczemu podaniu adresu i uchronić szlachtę przed szkodliwymi konsekwencjami tego czynu; tym bardziej, że w podpisaniu protokołu nie dostrzegłem żadnego związku z chęcią podania adresu, a jedynie – zwykłe poświadczenie w księdze protokołów o tym, co wydarzyło się podczas zebrania (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 56-56v).

Ten „dwoisty” charakter działań A. Łappy został szybko zauważony w Petersburgu przez ministra spraw wewnętrznych Wałujewa i samego cesarza, po czym (8 grudnia 1862 r.) generał-gubernator wileński Nazimow otrzymał polecenie

poinformować mińskiego marszałka szlachty Łappę, że jego sprzeciw wobec układania adresu został zaakceptowany, a jednocześnie zaznaczyć, że nie powinien być podpisywać protokołu 17 listopada, jako zawierającego deklarację woli podania właśnie tego adres, któremu wcześniej się sprzeciwiał (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 68).

Głównym efektem gubernialnych wyborów szlacheckich w Mińsku, zakończonych 19 listopada 1862 r., na skutek zarządzenia gubernatora cywilnego, było to, że A. Łappa pozostał nadal (w ciągu sześciu miesięcy) całkowicie zgodnie z prawem przywódcą szlachty w guberni mińskiej (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 56v, 93v-94). Same zaś wybory stały się, niestety, ostatnimi w dziejach samorządu szlacheckiego w guberniach litewsko-białoruskich.

## **5. Ostatnie miesiące kariery (grudzień 1862 r. – maj 1863 r.)**

Wybory listopadowe 1862 r. i ich konsekwencje stanowiły poważną próbę moralną dla A. Łappy. Z jednej strony rozumiał, że jako wybrany najwyższy urzędnik samorządu szlacheckiego musi się liczyć w wyborcami i reprezentować

ich interesy oraz żądania, z drugiej zaś absolutnie nie chciał działać wbrew własnym przekonaniom, a tym bardziej konfliktować się z władzami lokalnymi i rządem w Petersburgu. Wkrótce po zakończeniu wyborów, pod koniec listopada, A. Łappa został wezwany do Wilna w celu złożenia osobistych wyjaśnień generał-gubernatorowi Nazimowowi, który tak opisał treść rozmowy (w liście do ministra spraw wewnętrznych Wałujewa z 27 listopada 1862 r.):

[...] [Łappa] wyraził mi skrajny żal i głęboką skruchę z powodu swojej ustepliwości, ale dodał, że przekonawszy się o niemożliwości dalszego przeciwdziałania, zwłaszcza gdy niektóre osoby, wspierane przez silną partię, zaczęły próbować ułożyć adres, wołał wybrać mniejsze zło i dlatego postanowił zezwolić na sporządzenie wspomnianego protokołu, który powinien być zastąpić adres na Najwyższe Imię (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 75v).

Te dokumenty, moim zdaniem, nie tyle konkretyzują istotę tego, co się wydarzyło na wyborach szlacheckich w Mińsku, ile mówią o dwuznacznym położeniu, w którym w wyniku tych wydarzeń znalazł się A. Łappa pełniący przecież wysoką funkcję urzędniczą.

Szlachta guberni mińskiej najwyraźniej nie zamierzała zmniejszać swojej aktywności społeczno-politycznej. Jak wynika z tego, co powiedziałem w poprzednim rozdziale, wybory szlacheckie w Mińsku nie osiągnęły swojego głównego celu: nie dokonano wyboru nowego lub reelekcji obecnego gubernialnego marszałka szlachty, a także nie wybrano innych urzędników. Zakładano, że w przyszłości zostanie wyznaczony termin kolejnej elekcji szlacheckiej, na której zostanie podjęta decyzja we wszystkich nierozstrzygniętych sprawach. Jednak w tych okolicznościach władze nie spieszyły się z przeprowadzeniem nowych wyborów. Pod koniec grudnia 1862 r. generał-gubernator wileński Nazimow pisał do ministra spraw wewnętrznych Wałujewa:

[...] według pogłosek, które doszły do mnie prywatnie, są powody przypuszczać, że szlachta gub[erni] mińskiej zamierza, w razie, gdyby termin [wyborów szlacheckich – Y. S.] został wyznaczony przez rząd po raz drugi, nie zebrać się w mieście i pozostać w swoich domach, zarówno po to, aby postawić rząd w trudnej sytuacji, jak i po to, aby dać możliwość i czas szlachcie z innych guberni, aby ona z kolei postąpiła dokładnie w ten sam sposób, czyli żeby złożyła protokoły ze swoimi żądaniami dotyczącymi przyłączeniu do Królestwa Polskiego [...] (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 69v-70).

Niemniej jednak w styczniu 1863 r. A. Łappa został ponownie wezwany do Wilna, gdzie generał-gubernator Nazimow oficjalnie poinformował go o zamiarze cara Aleksandra II osobistego ustalenia terminu przeprowadzenia nowych wyborów szlacheckich w Mińsku (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 96-96v). Oznaczało to faktyczne bezterminowe odłożenie tychże wyborów. Taka forma odroczenia

wyborów ogłoszona przez władze została, moim zdaniem, wymyślona z dwóch powodów. Po pierwsze, aby uspokoić szlachtę guberni mińskiej i przekonać ją o zamiarze rządu, nie zakłócania ustalonego „biegu rzeczy”, a po drugie, w celu wykorzystania tego czasu na represje wobec najbardziej radykalnych uczestników ostatnich gubernialnych wyborów szlacheckich i tym samym na „przygotowanie gruntu” pod nowe wybory. I tak za inicjatorów i najgorętszych zwolenników złożenia adresu cesarzowi uznano 5 osób: właścicieli ziemskich z powiatu mozyrskiego: Napoleona Jeleńskiego i Jana Wiszniewskiego, z powiatu rzeczycyckiego: Emila Oskierkę i jego syna Witolda, oraz ziemianina z powiatu nowogródzkiego – majora w stanie spoczynku Dominika Korbuta (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 63). Wraz z nimi uznano kolejnych 15 osób za takie które „ogólnie wykazują skrajną chęć do wrogich działań wobec władz” (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 84-85v). Niemal wszystkie te osoby zostały albo zesłane w styczniu 1863 r. do guberni wiackiej, tambowskiej, wołogodzkiej i penzeńskiej (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 107-108), albo pozostawione w miejscu zamieszkania pod ścisłym nadzorem policji. Szlachta, która podpisała „protokół miński” i pełniła służbę państwową, została pogrupowana według różnego stopnia *политической благонадежности* (‘politycznej prawomyślności’) i częściowo zwolniona ze stanowisk urzędniczych (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 81-83). Szlachta, która nie podpisała protokołu, „będąc w pełni świadoma i przekonana o słuszności swego postępowania”, została obdarowana „najwyższą łaską” cesarza (LPAH, f. 378, inw. 153, sygn. 113, k. 68-68v, 86).

Taka ideologiczna i polityczna polaryzacja wśród szlachty guberni mińskiej i rozpoczęte wobec niej represje nie mogły skłaniać marszałka A. Łappę do dalszej pracy na swoim stanowisku. Ponadto w styczniu 1863 r. w Królestwie Polskim wybuchło powstanie, w związku z którym lojalność urzędników wobec tronu, zwłaszcza na poziomie gubernialnym, wymagała, w ocenie władz rosyjskich, jednoznacznego określenia. A. Łappa nie wykazał żadnych oznak solidarności z powstańcami. Ale również nie zamierzał się stać trybem w mechanizmie represji. Miński tymczasowy gubernator wojskowy, generał-porucznik Wasilij Zabołocki tak pisał o treści jednej ze swoich osobistych rozmów z A. Łappą (razem z raportem do generał-gubernatora wileńskiego Murawjowa z 31 maja 1863 r.):

Pan Łappa mówił: że od samego początku ruchu starał się oddziaływać na szlachtę swoimi radami, ale przy gorących umysłach nie mógł osiągnąć powodzenia; że mało znaczący ludzie, którzy nigdy nie mieli głosu ani wpływów, chcąc poprawić swoją reputację, deklarują teraz okrzykami i podburzaniem swój patriotyzm, a ponieważ jest ich wielu, zagłuszają ludzi rozsądnych; że kobiety i młodzież są bardzo rozgorączkowane, te pierwsze rozpalają [nastroje], podczas gdy ci drudzy podejmują działania; że on nawet teraz radami i napomnieniami stara się odwieść swoich współbraci [szlachtę – Y. S.] od głupich uczynków; ale choćby nawet zesłano go na Syberię, nie wskazałby tych osób, albowiem wówczas dla niego i jego dzieci,



z pokolenia na pokolenie, nie byłoby życia, tylko pogarda – jest wiele tego przykładów. Ludzie, którzy w 1831 roku pozostali wierni [rządowi – Y. S.], – a nawet ich dzieci – pozbawieni są szacunku i wyalienowani ze społeczeństwa. Jego własne córki prosiły go, aby był wierny [rządowi – Y. S.], ale nikogo nie wydawał (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 35-35v).

Dodatkowo stanowisko A. Łappy jako gubernialnego marszałka szlachty zostało obciążone nabrzmiewającymi konfliktami społecznymi związanymi z kwestią włościańską. Na początku marca 1863 r. przybyli do Mińska marszałkowie szlachty powiatów rzeczycykiego (Mieczysław Prozor) i borysowskiego (Franciszek Mokrzycki). Oni to osobiście oraz pisemnie inni marszałkowie (mozyrski – Hieronim Kieniewicz, piński – książę Edwin Drucki-Lubecki, nowogródzki – Władysław Brochocki, słucki – Tadeusz Woyniłłowicz) informowali A. Łappę o przypadkach masowego nieposłuszeństwa chłopów w ich powiatach, o propagandzie duchowieństwa prawosławnego przeciwko „polskim panom”, o gwałceniu przez chłopów praw własności ziemian itp. (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 7-8v, 21-28). W tych sprawach A. Łappa wdał się w bezowocną korespondencję z generał-gubernatorem wileńskim Nazimowem i ministrem spraw wewnętrznych Wałujewem (np. LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 15-19). Ale w warunkach powstania władze nie miały zamiaru stanąć po stronie polskich ziemian. Miński tymczasowy gubernator wojskowy Zabołocki później powiedział (razem z raportem do generał-gubernatora wileńskiego Murawjowa z 31 maja 1863 r.): „[...] nie ukarzę chłopów, na których nieposłuszeństwo on [Łappa – Y. S.] zwrócił uwagę, ale wręcz przeciwnie, wykorzystam ich do uśmierzenia [powstania – Y. S.], jako klasę, która pozostała wierna rządowi” (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 36).

Dobrowolna rezygnacja A. Łappy ze stanowiska gubernialnego marszałka szlachty, o której w kwietniu 1863 r. poinformował on ministra spraw wewnętrznych Wałujewa, jest przez niektórych badaczy bezpodstawnie łączona z inspirowanym przez obóz „białych” masowym podaniem się do dymisji marszałków szlachty, pośredników włościańskich i innych w guberniach litewsko-białoruskich (Ulasavets 2014, 138-139). Jednak pismo A. Łappy o rezygnacji zbiega się z tą akcją tylko chronologicznie i sam w sobie taki zbieg okoliczności nie jest dowodem jego solidarności z „białymi”. Ponadto, jak wykazałem powyżej, zamiar A. Łappy podania się do dymisji został po raz pierwszy wyrażony przez niego podczas elekcji szlacheckich, w trakcie burzliwej dyskusji nad złożeniem adresu (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 92v). W świetle oficjalnych dokumentów z „politycznej” sprawy mińskiego gubernialnego marszałka szlachty A. Łappy jego rezygnacja, wręcz przeciwnie, wcale nie wygląda na polityczną demonstrację zerwania stosunków między przywódcą szlachty guberni mińskiej a rządem cesarskim. Tak napisał o tym miński tymczasowy gubernator wojskowy Zabołocki (razem z raportem do generał-gubernatora wileńskiego Murawjowa z 31 maja 1863 r.):

Powodem, dla którego poprosił o zwolnienie są zajęcia w majątkach, które wymagają jego obecności. Kiedy powiedziałem mu o wniosku, który z tego wyciągnąłem, że nie powinien być zwolniony i że powinien zostać z nami, aby wspomagać miejscowe władze w zaprowadzeniu porządku w kraju, to zadeklarował gotowość pozostania [marszałkiem – Y. S.], ale prosił, żeby mu zezwolono czasami dojeżdżać z Mińska do majątku, aby opiekować się gospodarstwem (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 36-36v).

Miński gubernator cywilny Każewnikow wyjaśniał (w końcu maja 1863 r. w liście do mińskiego tymczasowego gubernatora wojskowego Zabołockiego) dobrowolną rezygnację A. Łappa w bardziej szczegółowy, ale i mocno subiektywny sposób:

[...] on [Łappa – Y. S.] nie ma odwagi obywatelskiej, i kierując się poczuciem własnego bezpieczeństwa, z jednakową lekkością przechodzi od roli osoby umiarkowanej do osoby z niemożliwymi roszczeniami; to samo poczucie nakazuje mu prosić o zgodę na rezygnację ze służby. [...] Łappa w obecnych okolicznościach powinien chronić powierzoną mu część [społeczeństwa – Y. S.] i dawać przykład wiernopoddańczego oddania w utrzymaniu porządku i nawracaniu błądzących i z tego powodu powinien mieszkać w mieście gubernialnym i starać się swoim oddziaływaniem powstrzymać lekkomyślne nastroje szlachty, które są podniecane jedynie frywolnością i fantazją (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 33-33v).

Sam A. Łappa kilka lat później, już na zesłaniu (w liście do generała-gubernatora wileńskiego von Kaufmana z 28 lutego 1866 r.), jeszcze bardziej bezpośrednio i jednoznacznie zadeklarował swoje lojalistyczne przekonania i wierność tronowi cesarskiemu:

Przez całe swoje życie i w trakcie wieloletniej służby na wybieralnych stanowiskach, wielokrotnie miałem okazję zaprezentować dowody: mego niezachwianego oddania prawowitej władzy i głęboko zakorzenionych we mnie wiernopoddańczych uczuć wobec naszego cesarza, co było dobrze znane wszystkim moim byłym przełożonym. [...] byłem zawsze oddany spokojnej pracy i porządkowi, a nie jakimkolwiek politycznym marzeniom. Przy zapalnym stanie umysłów i demokratycznym kierunku pewnej części szlachty dokładałem wszelkich starań, aby powstrzymać społeczeństwo od namawiania do nieporządków, ale za poglądy, które publicznie głosiłem, byłem tylko prześladowany przez partię, która starała się mieć przewagę nad pozostającą w spokoju większością i dlatego nie mogłem skutecznie wpływać na całą klasę szlachecką, a tym bardziej nie miałem możliwości działania na rzecz uspokojenia rozpalonych umysłów, niepokojących całe społeczeństwo (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 55-55v).

Nie ma więc powodu, by w dobrowolnej rezygnacji A. Łappa ze stanowiska gubernialnego marszałka szlachty widzieć głęboki podtekst polityczny. Odnotowany w oficjalnej dokumentacji, oparty na jego słowach, choć i nie jedyny, powód

rezygnacji („zajęcia w majątkach, które wymagają jego obecności”) wygląda całkiem prawdopodobnie, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że A. Łappa był znanym rolnikiem. Według świadectwa gubernatora mińskiego Pawła Szelgunowa „kierował [on] osobiście” swoim rozległym majątkiem Rudobiełka (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 89v), uznawanym za jeden z najlepszych w guberni, co znaczyło, że łączył w swojej osobie funkcje właściciela ziemskiego oraz zarządcy (administratora i ekonomy).

„Upadek” A. Łappy bezpośrednio związany był z objęciem władzy w generał-gubernatorstwie wileńskim przez Michała Murawjowa w maju 1863 r. Jak wiadomo, za Murawjowa represje polityczne w guberniach litewsko-białoruskich osiągnęły apogeum, praktyka aresztowań i wysyłania bez sądu i śledztwa w głąb Rosji osób podejrzanych jedynie o *политической неблагонадежности* (‘polityczną nieprawomyślność’) stała się powszechna. Prawdziwe przyczyny i powody aresztowania i zesłania A. Łappy to, moim zdaniem, temat na osobne opracowanie. Chciałbym także zauważyć, że podpisanie przez A. Łappę uznanego przez władze za „skandaliczny” protokołu podczas wyborów szlacheckich w 1862 r. było tylko jednym z formalnych powodów uznania A. Łappy za *неблагонадежного* (‘nieprawomyślnego’). Nie rozumiejąc lub nie chcąc zrozumieć sytuacji, Murawjow naprawdę widział w A. Łappie jednego z „głównych podżegaczy do powstania” (Murawyow 2016, 65). A. Łappa został wezwany do Wilna 31 maja 1863 r. i tam aresztowany bezpośrednio w pałacu generał-gubernatora na osobisty rozkaz Murawjowa (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 34; Römer 2017, 150; Cherevin 2020, 81-82).

A. Łappa spędził ostatnie lata życia, jako już stary człowiek, na zesłaniu w guberni permskiej (od 1863 r. do 1865 r.) i nowogrodzkiej (od 1865 r. do 1866 r.), po czym na mocy specjalnych zezwoleń (w celu uregulowania spraw majątkowych) mieszkał przez niedługi czas w guberni mińskiej (od 1866 r. do 1867 r.), a przez pewien czas przebywał też w Petersburgu (1867, 1868 rr.) (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 37-114). Zmarł w sierpniu lub wrześniu 1869 r. w mieście Krzemieńczugu w guberni połtawskiej, gdzie „miał zamiar zająć się handlem drzewem” (LPAH, f. 378, inw. 160, sygn. 227, k. 3; Gieysztor 1913, 345). Majętność ziemską A. Łappy podległa przymusowej sprzedaży: w 1867 r. majątki Rudobiełka oraz Kosarzyce w powiecie bobrujskim zostały sprzedane urzędnikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych baronowi Aleksandrowi Wranglowi, a majątek Chołopienicze w powiecie borysowskim – cenzorowi Petersburskiego Komitetu Cenzury Rudolfowi Wilkenowi.

## Wnioski

Aleksander Łappa pochodził z drobnoszlacheckiego litewsko-białoruskiego rodu, który po rozbiorach Rzeczypospolitej, w wyniku udanych zabiegów matrymonialnych, majątkowych i stopniowego wspinania się po szczeblach kariery urzędniczej, wszedł w szeregi najbardziej wiodących oraz szanowanych właścicieli ziemskich w guberniach białoruskich. Można też powiedzieć, że jeśli chodzi o wybieralne stanowiska w organach samorządu szlacheckiego, to zbliżył się nawet do kręgów ówczesnej arystokracji miejscowej.

Zajmując elekcyjne stanowiska, najpierw bobrujskiego powiatowego, potem mińskiego gubernialnego marszałka szlachty, A. Łappa cechował się postępowymi poglądami na rozwój społeczno-polityczny, narodowy i gospodarczy ziem litewsko-białoruskich. Pozostając przekonanym zwolennikiem „idei polskiej”, dostosowanej do istniejących realiów, był jednocześnie przeciwnikiem konspiracyjnych, zbrojnych i wszelkich, jego zdaniem – „awanturniczych” form walki narodowyzwoleńczej. Opowiadał się za lojalnością wobec tronu rosyjskiego i poszukiwaniem dialogu z władzą carską, stawiając na liberalne, biurokratyczne koła Petersburga: „[...] wszystkie moje aspiracje dotyczyły osiągnięcia tego, z czego korzysta Kraj Ostżejski”<sup>9</sup> – podsumował na wygnaniu swoją wieloletnią działalność w guberni mińskiej (LPAH, f. 378, inw. 219, sygn. 98, k. 41v).

Podczas elekcji szlacheckich w Mińsku w listopadzie 1862 r. i w pierwszych miesiącach powstania styczniowego A. Łappa zaczął tracić wpływ na ruch społeczno-polityczny w regionie, stając już postacią raczej symboliczną.

W rozważaniach 60-letniego A. Łappy, odnotowanych w oficjalnej dokumentacji, widać pewne zmęczenie latami aktywności polityczno-społecznej, która w ostatnich miesiącach pracy na stanowisku marszałka gubernialnego nie przynosiła już żadnego efektu. W dodatku w kontekście zaostrzających się konfliktów społeczno-politycznych stawiała go w bardzo niejednoznacznej sytuacji. Przy aktywnym zaangażowaniu A. Łappy w rozwiązywanie problemów gospodarczych i narodowych jego działalność miała jednocześnie pewien wydźwięk apolityczny. Będąc przede wszystkim rolnikiem z przekonania i praktyki, stał raczej w jednym szeregu z kolegami ze swojej sfery, takimi jak witebski gubernialny marszałek szlachty Jan de-Lippe-Lipski, który „stronił od wszelkich ekscesów politycznych”. Zamierzając odejść od polityki, A. Łappa dobrowolnie zrezygnował ze stanowiska marszałka szlachty, co jednak nie uratowało go od prześladowania. Wraz z utratą stanowiska trafił do więzienia i na zesłanie, stając się tym samym jedną z pierwszych ofiar powstającego „systemu Murawjowa”.

<sup>9</sup> Kraj Ostżejski – od niemieckiego określenia Morza Bałtyckiego (Ostsee). Tak nazywano gubernię estlandzką, kurlandzką i liflandzką leżące nad Morzem Bałtyckim.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich, Wilno (BLANW), Dział Rękopisów (DR) [Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Vilnius, Rankraščių fondas], f. 138, sygn. 1777, Edward Römer, Rocznik na 1862 rok, 229 k.
- Litewski Państwowy Archiwum Historyczny, Wilno (LPAH) [Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius], f. 378, inw. 153, sygn. 113; inw. 160, sygn. 227; inw. 219, sygn. 98.
- Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi, Mińsk (NAHB) [Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск], f. 142, inw. 1, sygn. 136; f. 588, inw. 1, sygn. 383.
- Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne, Petersburg (RPAH) [Российский государственный исторический архив, Санкт-Петербург], f. 1282, inw. 2, sygn. 1101.

### Źródła drukowane

- BOGDANOVICH, A. YE. (2012), *Ya vsyu zhizn' stremilsya k svetu. 1. Moi vospominaniya*. Minsk. [Богданович, А. Е. (2012), *Я всю жизнь стремился к свету. 1. Мои воспоминания*. Мінск.]
- CHEREVIN, P. A. (2020), *Zapiski generala Cherevina o „pol'skom” myatezhe*. Minsk. [Черевин, П. А. (2020), *Записки генерала Черевина о „польском” мятеже*. Минск.]
- GIEYSZTOR, J. (1913), *Pamiętniki z lat 1857-1865. 1. Wilno*.
- HAŁUBOWICZ, M. (2003), *Diariusz z XIX stulecia. Dzienniki Michała Hałubowicza jako źródło historyczne*. Januszkiewicz, J. (oprac.). Mińsk.
- MURAWYOW, M. (2016), *Natatki pra kiravannye Pawnochna-Zakhodnim krayem i pra padawlyennye w im buntu*. Minsk. [Мураўёў, М. (2016), *Нататкі пра кіраванне Паўночна-Заходнім краем і пра падаўленне ў ім бунту*. Мінск.]
- RÖMER, S. (2017), *Dziennik spisany 16 kwietnia – 1 czerwca 1863 r.* W: Römer, S. *Wspomnienia spisane w 1863 roku*. Warszawa | Kielce, 135-150.
- Vilenskiy vremennik (1913), *Vilenskiy vremennik. VI/1*. Milovidov, A. I. (sost.). Vil'na. [Виленский временник (1913), *Виленский временник. VI/1*. Миловидов, А. И. (сост.). Вильна.]
- Vosstaniye 1863 goda (1964), *Vosstaniye 1863 goda: Materialy i dokumenty. Revolyutsionnyy pod'yem v Litve i Belorussii v 1861-1862 gg.* Moskva. [Восстание 1863 года (1964), *Восстание 1863 года: Материалы и документы. Революционный подъем в Литве и Белоруссии в 1861-1862 гг.* Москва.]
- WOYNIŁOWICZ, E. (1931), *Wspomnienia 1847-1928. 1. Wilno*.
- Wydawnictwo materyałów (1888), *Wydawnictwo materyałów do historyi powstania 1863-1864. Tom wstępny*. Lwów.

### Opracowania

- FAJNHAUZ, D. (1999), *1863. Litwa i Białoruś*. Warszawa.
- KIENIEWICZ, S. (1972), *Powstanie styczniowe*. Warszawa.
- KIENIEWICZ, S. (1986), *Dereszewicze 1863*. Wrocław etc.
- PRZYBOROWSKI, W. (1896), *Historia dwóch lat. 1861-1862. Z. L. S. (wyd.). 2/V*. Kraków.
- SMIRNOV, A. F. (1963), *Vosstaniye 1863 goda v Litve i Belorussii*. Moskva. [Смирнов, А. Ф. (1963), *Восстание 1863 года в Литве и Белоруссии*. Москва.]
- SZPROPER, D. (2003), *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855-1862*. Gdańsk.

- SZPOPER, D. (2014), Politicheskiye initsiativy shlyakhty Podol'skoy i Minskoy guberniy nakanune Pol'skogo vosstaniya 1863 goda. W: Vestnik istorii, literatury, iskusstva. 9, 211-221. [Шпопер, Д. (2014), Политические инициативы шляхты Подольской и Минской губерний накануне Польского восстания 1863 года. W: Вестник истории, литературы, искусства. 9, 211-221.]
- ŚLIWOWSKA, W. (1997-1998), Skarżczyński Dionizy. W: Polski słownik biograficzny. XXXVIII. Warszawa | Kraków, 97-98.
- ULASAVYETS, YA. V. (2014), Sproba wdzycelu pradvadzitsyelyaw dvaranstva w farmiravanni wradavay palityki w dachynyenni da byelaruskikh hubyernyaw u 1855-1863 hh. W: Pratsy historychnaha fakul'teta BDU: Navukovy zbornik. Korshuk, U. K. (adk. red.). Minsk, 129-141. [Уласавец, Я. В. (2014), Спроба ўдзелу прадвадзіцеляў дваранства ў фарміраванні ўрадавай палітыкі ў дачыненні да беларускіх губерняў у 1855-1863 гг. W: Працы гістарычнага факультэта БДУ: Навуковы зборнік. Коршук, У. К. (адк. рэд.). Мінск, 129-141.]
- ЖЫТКО, А. П. (2003), Dvaranstva Byelarusi rueryuadu kapitalizmu. 1861-1914 hh.: Managrafiya. Minsk. [Жытко, А. П. (2003), Дваранства Беларусі перыяду капіталізму. 1861-1914 гг.: Манаграфія. Мінск.]